

Dr hab. Jakub Potulski, prof. UG  
Zakład Stosunków Międzynarodowych  
i Studiów Strategicznych  
Uniwersytet Gdański

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Zuzanny Brunarskiej „*Disengagement in state-society relations in Russia: a regional perspective*”.**

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska została napisana na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem dr hab. Tomasza Zarzyckiego, prof. UW. Podstawą niniejszej recenzji rozprawy doktorskiej Pani mgr Zuzanny Brunarskiej są kryteria zawarte w art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Rozprawa doktorska powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazać ogólną wiedzę kandydata w danej dyscyplinie naukowej, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Są to podstawowe kryteria służące do oceny rozpraw doktorskich.

Chciałbym podkreślić, że studia doktoranckie oraz przygotowanie rozprawy doktorskiej mają umożliwić pozyskanie specjalistycznej wiedzy w zakresie określonej dyscypliny naukowej i przygotować do samodzielnej działalności badawczej i twórczej oraz uzyskania stopnia doktora. Rozprawa doktorska powinna być zakończeniem pierwszego etapu kariery naukowej i weryfikować kwalifikacje naukowe oraz posiadaną wiedzę. Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska spełnia kryteria stawiane przed tego typu pracami naukowymi. Wybór tematyki badawczej, konstrukcja pracy, a także wykorzystane techniki badawcze świadczą o przygotowaniu Pani mgr Zuzanny Brunarskiej do prowadzenia samodzielnej pracy naukowej.

Wybór tematyki badawczej odpowiada współczesnym trendom badawczym. Po pierwsze, zachodzące procesy decentralizacji i rozproszenia władzy powodują, że coraz większą rolę w organizacji porządku społeczno-politycznego odgrywają, nie tyle scentralizowane jednostki polityczne (państwa), ile raczej samodzielne struktury regionalno-samorządowe. Ponowne „odkrycie” znaczenia, „tego, co lokalne” powoduje, że studia regionalne (przez wiele lat traktowane marginalnie) stały jednym z ciekawszych obszarów badawczych w naukach społecznych. Zwraca się uwagę na rewitalizację „geografii

regionalnej” (np. P. Dicken), a także na konieczność budowy „nowej geografii regionalnej” (np. M.J. Bradshaw). Podkreśla się znaczenie analiz dotyczących relacji pomiędzy lokalnością, miejscem, regionem a kształtującym się szerszym globalnym systemem społeczno-ekonomicznym. Pod drugie, relacje państwo-społeczeństwo, zwłaszcza w krajach przechodzących procesy tzw. transformacji ustrojowej, stanowią znaczące wyzwania badawcze. Przejście od etatyzmu i scentralizowanej struktury polityczno-ekonomicznej do bardziej elastycznej i zdecentralizowanej struktury, w której dużą rolę przypisuje się takim wartościom, jak samorządność i społeczeństwo obywatelskie, wymaga wypracowania nowych praktyk społecznych. Różnice w procesach europeizacji i modernizacji systemów społeczno-politycznych w krajach byłego „bloku wschodniego” wciąż stanowią interesujący problem badawczy. Po trzecie, Federacja Rosyjska jest podmiotem przyciągającym szczególną uwagę. Rola i znaczenie tego państwa w świecie, jego historia społeczno-polityczna, zróżnicowanie etniczne i kulturowe, specyficzny system polityczny, powodują, że przyciąga ona zainteresowanie badaczy z całego świata, i jak zwraca uwagę Pani mgr Zuzanna Brunarska, jest ona dobrym laboratorium dla badania sub-narodowych różnic w relacjach państwo-społeczeństwo (s.11). Jednocześnie chciałbym podkreślić, że badania roszjznawcze są trudne i wymagają szczególnej ostrożności i krytycyzmu ze strony badacza.

Praca jest dobrze skonstruowana i czytelna. Złożona ze wstępu oraz siedmiu rozdziałów, oparta jest na materiale empirycznym, na który składają się zarówno powszechnie dostępne dane statystyczne, jak i dane zebrane przez doktorantkę samodzielnie. Zebrane dane empiryczne są wykorzystywane zgodnie z głównym celem pracy, jakim jest badanie wpływu zróżnicowanie przestrzennego Federacji Rosyjskiej na praktyki społeczne rosyjskich obywateli. Największe znaczenie autorka przypisuje praktyce określanej przez nią jako *disengagement in state – society relations*. Podjęła próbę odpowiedzi na pytanie, jaka jest specyfika relacji państwo-społeczeństwo w Rosji i jakie elementy mają największy wpływ na badane zjawisko. Pani mgr Zuzanna Brunarska wykazuje się znajomością współczesnych teorii dotyczących relacji państw-społeczeństwo, a także współczesnej literatury poświęconej podejmowanej problematyce. Na uwagę zasługuje osadzenie pracy w danych empirycznych i sprawność w wykorzystywaniu technik statystycznych służących do obróbki danych i syntetycznej prezentacji wyników badań.

Chciałbym zwrócić uwagę na mocne strony rozprawy, które są decydujące dla jej pozytywnej oceny:

1. Oparcie pracy na danych empirycznych i próba budowania wyjaśnień rzeczywistości społecznej na podstawie weryfikowalnych faktów.

2. Swobodne operowanie metodami ilościowymi, a zwłaszcza technikami statystycznymi świadczące o dobrym przygotowaniu merytorycznym do prowadzenia badań.
3. Znajomość literatury przedmiotu i umiejscowienie problemu badawczego będącego przedmiotem rozprawy we współczesnych koncepcjach i teoriach naukowych.
4. Próba łączenia analiz makropoziomowych z analizami mikropoziomowymi i szukanie wielowymiarowych wyjaśnień badanych zjawisk.

Wskazane przeze mnie elementy świadczą o dojrzałości badawczej Pani mgr Zuzanny Brunarskiej i dobrym przygotowaniu merytorycznym. Jest to moja generalna konkluzja dotycząca przedstawionej do oceny rozprawy. Nie oznacza to jednak, że jest to praca, której niczego nie można zarzucić. Wątpliwości, które pojawiają się w trakcie czytania rozprawy są bardzo duże. Jednakże przedstawiając szczegółową ocenę rozprawy chciałbym podkreślić, że wszelkie uwagi krytyczne skierowane pod adresem rozprawy Pani mgr Zuzanny Brunarskiej mają służyć poprawie warsztatu badawczego i wypracowania bardziej krytycznego podejścia do rozwiązywania problemów badawczych. Pani mgr Zuzanna Brunarska znajduje się dopiero na początku swojej drogi akademickiej i trudno oczekiwać od niej pełnej dojrzałości badawczej.

Przede wszystkim podstawową wadą rozprawy jest jej całkowity a-historyzm, a-kulturalizm i brak choćby próby przedstawienia, niezwykle istotnego w tym wypadku, kontekstu, w którym prowadzone są badania. Porządek społeczny jest wytworem ludzkich działań i porządku tego nie jesteśmy w stanie zrozumieć bez uwzględnienia faktu, że kultura, historia, kontekst są fundamentalnymi aspektami rzeczywistości społecznej. Wyjaśnienie występujących w Rosji praktyk społecznych wymaga: rozumienia ram instytucjonalnych stworzonych przez państwo (instytucje); rozumienia norm i wartości dominujących w społeczeństwie rosyjskim (kultura); a także rozumienia ograniczeń wynikających z tego, co wydarzyło się w przeszłości (historia). Zresztą w tekście pracy można znaleźć wypowiedzi rosyjskich ekspertów zwracających uwagę właśnie na te aspekty (np. s. 157, s. 162, s. 187, s. 188, s. 189).

Jestem zdecydowanym zwolennikiem analiz kontekstowych, czyli osadzenia wszelkich danych w kontekście instytucjonalnym, historycznym i kulturowym, bez czego nie da się zrozumieć badanych „faktów społecznych”. Środowisko ludzkie jest stworzonym przez ludzi konstruktem reguł, norm, konwencji i metod działania. Konstrukct ten ma swą historię i

koneksje. Badane fakty/zjawiska społeczne mogą być w istocie zrozumiane (i wyjaśnione) tylko jako element konkretnej społeczno-historycznej struktury, w swym związku z tą strukturą i z poszczególnymi jej elementami. Rzeczywistość społeczna jest nawarstwiającą się strukturą reguł i norm (oraz przekonań) odziedziczoną z przeszłości, która kształtuje naszą terażniejszość i wpływa na naszą przyszłość. Rekcja ludzi na nowe sytuacje zależy od tego jak bardzo są one nowe, oraz od dziedzictwa kulturowego działających aktorów. I nie jest to moje „widzi mi się” jako recenzenta, ale „twardy” fakt naukowy potwierdzony wieloma badaniami z zakresu nauk społecznych, który należy uwzględnić.

Rozumiem, że doktorantka przyjęła „statyczny” punkt widzenia (s. 10), ale nie zwalnia jej to od analizy kontekstu badanych zjawisk. Zamiast wielostronicowego opisu zastosowanych przez siebie technik badawczych, czy też porównywania istniejących stanowisk teoretycznych, przydałby się solidny wstęp ukazujący kontekst badanych zjawisk. Świadczyłoby to o tym, że doktorantka, oprócz sprawnego posługiwania się danymi statystycznymi, posiada pogłębioną wiedzę dotyczącą przedmiotu podjętych badań.

### **Wybór tematu badawczego**

Już sam wybór tematu (“*disengagement in state-society relations*”) jest na tyle złożony, że wymaga solidnego (czy też w przypadku przedstawionej pracy, jakiegokolwiek) wprowadzenia i zrozumienia specyfiki zmian, które zachodziły w relacji państwo-społeczeństwo w ostatnich dekadach (nie tylko w Rosji ale generalnie na całym świecie). Stopniowe ograniczanie roli państwa jako aktywnego aktora organizującego przestrzeń publiczną jest fenomenem związanym z poszukiwaniem nowej formuły organizacji systemu politycznego (zarządzania publicznego). Jednym z wielkich osiągnięć europejskiej nowoczesności było ukształtowanie się w powojennej zachodniej Europie państwa dobrobytu/opiekuńczego (*welfare state*). *Welfare state* było „kolosem” ery nowoczesnej, stanowiąc główne skupisko władzy politycznej i centralną instytucję polityczną, wyznaczającą instytucjonalne ramy zachowań politycznych i społecznych oraz określającą prawa i obowiązki obywateli. Kryzys społeczno-ekonomiczny, który dotknął społeczeństwa zachodnie w latach siedemdziesiątych spowodował, że dotychczasowy model został uznany za nieskuteczny i zaczęto poszukiwać odpowiedzi na pytanie w jaki sposób przywrócić efektywność systemu społeczno-ekonomicznego. Nastąpiło ogólne przesunięcie w formie organizacji stosunków społecznych – z nastawionych na państwo i interwencjonizm na nastawione na rynek i samoregulację. Jednym z kluczowych elementów stał się ekonomiczny neoliberalizm, którego celem, wynikającym z przekonania, że pozbawiony regulacji

kapitalizm rynkowy przyniesie efektywność, wzrost i powszechny dobrobyt, było m.in. ograniczenie zasięgu państwa, tj. ograniczenie jego roli i ingerencji w życie społeczne. Polityka deregulacji, prywatyzacji, liberalizacji, decentralizacji władzy (czy też ogólnie mówiąc ograniczania roli państwa), w wyniku której funkcje państwa stopniowo były przekazywane innym instytucjom państwowym, objęła całą Europę Zachodnią. Lata osiemdziesiąte to m.in. wielka popularność monetaryzmu, reformy samorządowe (decentralizacja władzy), a także pojawienie się idei tzw. nowego zarządzania publicznego. Ograniczanie sektora państwowego stało się dominującym motywem polityki lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych.

Ograniczenie roli państwa w życiu wymagało jednak odpowiedzi na pytanie, co ma zastąpić państwo w wykonywaniu jego niektórych funkcji, a co więcej zachodzące zmiany wymagały legitymizacji (uprawomocnienia, które wyjaśniałoby nowy porządek instytucjonalny) Odpowiedź znaleziono w klasycznej myśli liberalnej (np. A. Smith, A. de Tocqueville) i ta odpowiedź była prosta – rynek + społeczeństwo obywatelskie. Sferę wyobrażeń dotyczących natury rzeczywistości społeczno-politycznej zdominowała wizja, w której państwo i społeczeństwo obywatelskie harmonijnie się uzupełniają, stanowiąc warunek demokratycznego rozwoju społeczno-ekonomicznego. Zaczęto podkreślać znaczenie ideału obywatelskości, samorządności i partycypacji. Ideałem, do którego należy dążyć stała się wizja silnego państwa – silnego w znaczeniu skuteczności jego instytucji, porządku i zasad, które mogą stanowić ramy dla aktywnych obywateli, którzy suwerennie mogą realizować swoją aktywność i partycypować w rozwiązywaniu problemów społecznych (szczególnie na poziomie lokalnym). W tej wizji organizacji społecznej silne państwo i silne społeczeństwo obywatelskie wzajemnie się uzupełniają i są wzajemnie od siebie uzależnione. Ważne miejsce w tym modelu zajmuje wizja jednostki partycypatywnej, aktywnie i samodzielnie uczestniczącej w organizacji sfery publicznej, silnie zakorzenionej w lokalnej społeczności, która dzięki instytucjom samorządowym jest w stanie sprawnie i skutecznie zarządzać sferą publiczną, a ograny władzy centralnej nie wyręczają samorządów, ale zgodnie z zasadą subsydiarności okazują swoją pomoc w wykonywaniu poszczególnych zadań.

Procesy dyfuzji kulturowej doprowadziły do stopniowego rozprzestrzeniania się zachodnioeuropejskiego modelu na cały świat. Wraz z kryzysem industrialnego etatyzmu i upadkiem Związku Radzieckiego wydawało się, że nie ma innej alternatywy dla neoliberalnego modelu z jego specyficzną wizją organizacji porządku społecznego, ekonomicznego i politycznego. Upadek Związku Radzieckiego miał być ostatecznym dowodem na to, że neoliberalny model organizacji życia społeczno-ekonomicznego jest

skuteczniejszy i bardziej przyjazny obywatelom. Dlatego też podstawowym zaleceniem dla krajów przechodzących transformację ustrojową była polityka liberalizacji, deregulacji i prywatyzacji. W sferze ideologicznej niezwykle wagę zaczęto przypisywać ideałom wolnego rynku, społeczeństwa obywatelskiego i samorządności. W tym kontekście wycofywanie się państwa ze sfery publicznej (*withdrawal*) i wykorzystywanie/zastępowanie sfery publicznej przez prywatne alternatywy (*disengagement*) można uznać za zjawisko jednoznacznie pozytywne będące świadectwem rozwoju cywilizacyjnego i przejścia do bardziej efektywnego modelu zarządzania, w którym wolna i aktywna jednostka sama decyduje o swoim losie.

Problem polega na tym, że tego rodzaju model nie do końca pasuje do rzeczywistości współczesnej Rosji. Generalnie rzecz biorąc, w rosyjskiej tradycji kulturowej państwo i społeczeństwo są sferami, które nie tyle się uzupełniają, ile są sobie wręcz wrogię. W kulturze rosyjskiej zakorzenione jest przeciwstawianie tego co „oficjalne”, temu co „społeczne”. To Wasilij Rozanow pisał o dwóch Rosjach, tej „oficjalnej”, „imperialnej” i tej „prawdziwej” (ta literacka metafora Rozanowa jest często zupełnie bezkrytycznie przywoływana w kontekście dyskusji o specyfice rosyjskiego systemu społeczno-politycznego); to Mikołaj Bierdiajew pisał, że Rosjanie nie lubią państwa i nie są skłonni do uznawania go za swoje; to Lew Tołstoj pisał o tym, że istnieje „oficjalna” Cerkiew i ta „prawdziwa”. W kulturze rosyjskiej istnieje zatem silna tendencja do przeciwstawiania państwa („tego, co oficjalne”) - społeczeństwu („temu, co prawdziwe”). W warunkach rosyjskich „społeczność obywatelska” nie było uznawane za element uzupełniający państwo, ale jako mu przeciwstawny. Wystarczy poczytać prace Edwarda Abramowskiego (polskiego polityka i publicysty), aby dostrzec różnice w podejściu do społeczeństwa obywatelskiego w zachodnioeuropejskim kręgu kulturowym (np. u Tocquevilla), a wśród społeczności poddanych dominacji państwa rosyjskiego, gdzie opresyjne państwo jest uznawane za „wroga”, którego trzeba unikać tworząc alternatywne wobec niego struktury.

Chciałbym także podkreślić, że na tę całą tradycję kulturową nakładają się dodatkowo bardzo specyficzne doświadczenia związane z okresem istnienia państwa radzieckiego i ukształtowanych wówczas praktyk społecznych. Trudno zrozumieć współczesne zachowania indywidualne i zbiorowe Rosjan bez uwzględnienia radzieckiej przeszłości kraju i specyficznej organizacji państwa z jego całkowitą dominacją w sferze publicznej.

W tym miejscu pojawia się podstawowy problem, czy współczesny *disengagement/withdrawal* jest zjawiskiem pozytywnym (będącym świadectwem transformacji ustrojowej i rozwoju cywilizacyjnego Rosji oraz europeizacji jej systemu

społeczno-politycznego) czy zjawiskiem negatywnym, charakterystycznym dla rosyjskiego kręgu kulturowego, w którym ludzie starają się tworzyć alternatywy („szarą strefę”) wobec opresyjnego porządku społecznego, jako reakcję na dysfunkcję semi-autorytarnego państwa? Warto byłoby to wyjaśnić. To są dwie różne perspektywy badawcze. Próby zmierzenia się tym problemem są niekiedy widoczne, ale w bardzo szczątkowej formie. Niestety na pewnym poziomie stwierdzenia typu „w rosyjskiej rzeczywistości motywacje mogą być kompleksowe” (s. 39) są niewystarczające. Jeżeli koncepcja „disengagement in state-society relations” nie jest jednoznacznie rozumiana w literaturze przedmiotu (s. 40), należałoby przyjąć jedną, wybraną przez siebie koncepcję, uzasadnić jej zastosowanie dla swoich badań i konsekwentnie się jej trzymać. Trzeba też „osadzić” ją w kontekście historyczno-kulturowym (w przypadku współczesnej Rosji przede wszystkim w procesach transformacji ustrojowej, które wymagają od obywateli zupełnie nowych zachowań), czego w pracy zabrakło. Próby stosowania „mieszanego” podejścia na zasadzie „trochę z tej, a trochę z innej perspektywy” powodują, że zastosowana w pracy koncepcja *disengagement* staje się momentami mało czytelna.

Relacje państwo-społeczeństwo we współczesnej Rosji są skomplikowaną mieszanką starych i nowych praktyk oraz reakcji na zachodzące przemiany cywilizacyjno-kulturowe. Można zatem postawić autorce pytanie: Czy więcej sektora/kanałów prywatnych, które mogą wykorzystywać Rosjanie w swojej aktywności społeczno-ekonomicznej jest świadectwem rozdźwięku na linii państwo-społeczeństwo, wynikającego z zakorzenionej w rosyjskiej kulturze nieufności do struktur państwowych i dysfunkcji państwa (ta praktyka społeczna jest efektem autorytarnego charakteru państwa rosyjskiego) Czy też jest świadectwem „europeizacji” i przekształcania się Federacji Rosyjskiej w nowoczesne państwo szybko dostosowujące się do wzorców zachodnioeuropejskiego modelu organizacji społeczno-ekonomicznych praktyk (ta praktyka społeczna jest efektem transformacji cywilizacyjnej i procesu „europeizacji” rosyjskiego modelu społecznego). Jeżeli obie te motywacje współwystępują to może należy badać je osobno, do każdej stosując inne wartości mierzalne?

W pracy Pani mgr Zuzanny Brunarskiej znalazłem kilka zastanawiających stwierdzeń, których konsekwentne stosowanie prowadzi do interesujących wniosków. Np. *the model indicates that the share of ethnic Russian is positively associated with economic disengagement in the case of ethnically-defined regions (republics and autonomus okrugs), while it does not matter in the case of oblast and krays.* Czyżby oznaczało to, że Rosjanie są bardziej “nowocześni” i “cywilizowani” przystosowując się lepiej do wymogów nowego sposobu organizacji życia publicznego, a nie-rosyjskie grupy etniczne są kulturowo

zapóźnione i nie potrafią funkcjonować bez wsparcia państwa, obciążając tym samym cały system społeczno-ekonomiczny Federacji Rosyjskiej? Tudzież *Share of ethnic Russians was negatively related to electoral abstention in the early Russian elections (1991-1996), while relationship proved positive in 1999-2000 elections. (...) They suggest that this change was due to growing mobilization among the non-Russian ethnic groups.* Czy to oznacza, że etniczni Rosjanie chętnie uczestniczyli w wyborach 1991-1996, bo miały one charakter demokratycznej rywalizacji, natomiast wraz z pojawieniem się u władzy Władimira Putina stracili zainteresowanie aktywnością wyborczą zdając sobie sprawę z charakteru jaki przyjmie rosyjski system polityczny? Czy to oznacza także, że obecny semi-autorytarny reżim jest najpopularniejszy wśród nie-rosyjskich grup etnicznych, których mobilizacja zapewnia stabilność władzy Władimira Putina?

Przywołałem powyższe przykłady nie po to, aby czynić z nich zarzut, ale aby zwrócić uwagę jak ważną rolę odgrywa krytycyzm w pracy badawczej. Dobrze pamiętam słowa Daniela Kahnemana, który napisał, że o wiele łatwiej jest zauważyć, że na poznawcze pole minowe wchodzi ktoś inny, niż że robimy to sami. Dlatego też przywołane przeze mnie przykłady nie mają służyć deprecjonowaniu pracy pani mgr Zuzanny Brunarskiej, ile raczej zwróceniu uwagi na szczególną ostrożność i krytycyzm, który należy zachować wykorzystując metody ilościowe w naukach dotyczących człowieka i społecznych wytworów jego działalności.

### **Przyjęta metoda badawcza**

Kolejnym elementem, który mnie niepokoi jest pytanie, czy statystyczne badania ilościowe są w stanie oddać specyfikę współczesnych praktyk społecznych w Rosji? Operowanie technikami statystycznymi, nawet najsprawniejsze, to jeszcze za mało dla budowania wyjaśnień faktów i zjawisk społecznych. Paradoksem jest to, że metody ilościowe same w sobie nie przynoszą odpowiedzi na zadane pytania badawcze. Trzeba umieć jeszcze dokonać interpretacji uzyskanych danych, a to wymaga już postawy „rozumiejącej” i wykorzystywania metod jakościowych. Parafrazując Floriana Znanieckiego można powiedzieć, że „dane statystyczne” są zawsze związane z działalnością jakiś ludzi, są faktami „czyimiś, a nie niczymi”, mieszczą się w obrębie życiowych doświadczeń jakiś jednostek lub zbiorowości, które się z nimi stykają, postrzegają, doznają, przeżywają, interpretują, oceniają. Mają więc z natury zawarty w sobie ów „współczynnik humanistyczny”. I dlatego badać je można tylko z perspektywy tych ludzi, w których doświadczeniu występują, stawiając się w



ich położeniu, patrząc na świat ich oczami, rozszyfrowując ich hierarchie wartości, systemy reguł jakimi się kierują, a nie w drodze oderwanej zewnętrznej obserwacji.

Praca Pani mgr Zuzanny Brunarskiej dostarcza dużą ilość interesujących danych, które jednak wymagają osadzenia ich w kontekście rosyjskiej tradycji, historii i w kulturze. Doceniam sprawność Pani mgr Zuzanny Brunarskiej w operowaniu metodami ilościowymi, osadzenie badań w danych empirycznych oraz próby zastosowania niektórych metod jakościowych, ale jednocześnie pragnę jeszcze raz podkreślić, że bez postawy „rozumiejącej”, bez znajomości rosyjskiej kultury i historii wszelkie badania ilościowe są „jałowe” i nie są w stanie pomóc nam w wyjaśnieniu i zrozumieniu rosyjskiej rzeczywistości. Często nie dostrzegamy, że Rosja jest swoistym „mikrokosmosem”. Zróżnicowanie wewnętrzne, to nie tylko zróżnicowanie geograficzne i etniczne, ale także olbrzymia różnorodność praktyk kulturowych w zależności od regionu. Czym innym jest centralna Rosja, a zupełnie czym innym - rosyjska północ zasiedlana przez nowogrodzkich pionierów i kupców. Warto na przykład zwrócić uwagę na fakt, iż na Zaonieżu nie obowiązywało prawo pańszczyźniane w takiej formie jak w Rosji centralnej, a więc ukształtowane tam praktyki kulturowe są zupełnie inne niż w innych regionach Rosji (może to pozwoli zrozumieć doktorantce dlaczego *regions located in north-west Russia stand out with a higher level of political disengagement than other regions located on the same latitude*, s. 220). Obszary południowe, z silną mitologizacją tradycji kozackiej, tereny Kaukazu Północnego z dominującą klanowością i islamem, Syberia zasiedlana w głównej mierze od czasów reform Stołypina, wykazują swoją silną specyfikę ujawniającą się w zachowaniach indywidualnych i zbiorowych. Bazowanie na danych statystycznych i nawet największa sprawność w ich wykorzystywaniu nie może obyć się bez przynajmniej szcątkowej wiedzy o specyfice historyczno-kulturowej rosyjskich regionów i ich odmiennościach. Zastanawiam się również, czy dobrym wskaźnikiem dla mierzenia *social disengagement* w kaukaskich prowincjach Federacji Rosyjskiej powinien być alkoholizm i narkomania. Istotna rola islamu w życiu lokalnych społeczności zamieszkujących tamten region powoduje, że akurat alkohol i narkotyki są tam obecne w mniejszym stopniu niż w innych regionach Rosji. Nie oznacza to, że mieszkańcy kaukaskich republik są w wysokim stopniu „społecznie zintegrowani” z państwem (jeżeli jednak doktorantka uważa, że na podstawie danych statystycznych i zastosowanej metody badawczej można skonstatować, że mieszkańcy kaukaskich republik są „wysoce zintegrowani społecznie z państwem rosyjskim” polecam wykonanie badań terenowych z wykorzystaniem metod i technik badawczych proponowanych przez antropologów). Może w przypadku tak specyficznych regionów należałoby stosować inne dane mierzalne? W przypadku Rosji wrzucanie wszystkich

regionów do „jednego worka” jest merytorycznie błędnym założeniem badawczym. Na marginesie, w północnych regionach Rosji, takich jak Jamajsko-Nieniecki Okręg Autonomiczny, czy też w Chanty-Mansyjskim Okręgu Autonomicznym, w strukturze przemysłu dominują wielkie koncerny wydobywcze kontrolowane przez państwo. Trudno oczekiwać aby w warunkach północnych regionów z ich specyficznymi warunkami klimatycznymi i specyficzną strukturą przemysłu (i zatrudnienia) tworzone były alternatywne wobec państwa kanały aktywności ekonomicznej i społecznej (przynajmniej w tych sferach, które doktorantka przyjęła za główne zmienne mierzalne).

W kontekście metod ilościowych, wątpliwości moje budzi również, czy doktorantka prowadząc badania i dokonując wysiłku obliczeń statystycznych uwzględniła m.in. fakt, że 13,5% (według oficjalnych danych!) ludności Rosji zamieszkuje dwa (sic!) podmioty. Czy można w takim razie szukać mediany uwzględniając jedynie liczbę podmiotów, a nie rozkład liczby ludności? 14 podmiotów o największej liczbie ludności to prawie połowa ludności Federacji Rosyjskiej. Czy uśrednianie wyników biorąc pod uwagę jedynie liczbę podmiotów nie zafałszowuje uzyskanych wyników i wiedzy dotyczących praktyk społeczno-kulturowych we współczesnej Rosji?

Chciałbym też zwrócić uwagę, że stosowanie różnorodnych metod i technik (badania ilościowe i jakościowe, analiza porównawcza oraz wykorzystywanie zarówno analiz makro-poziomowych, jak i mikro-poziomowych) świadczą o dobrym przygotowaniu merytorycznym, ale samą pracę czynią miejscami chaotyczną, a poszczególne rozdziały nie są tak do końca ze sobą logicznie powiązane. Nie do końca zrozumiały jest też dla mnie sens umieszczenia w pracy rozdziału poświęconego partycypacji wyborczej z mikro-perspektywy. Jest to najslabszy element całej przedłożonej pracy, dodatkowo kompletnie pozbawiony odniesień do istniejących na ten temat rosyjskich opracowań. O ile poprzednie rozdziały były dość dobrze osadzone w literaturze przedmiotu, w tym wypadku tak nie jest.

## **Literatura**

W mojej ocenie, dyskusyjny jest także dobór literatury. Doktorantka wykazała się dobrą znajomością literatury anglojęzycznej, natomiast literatura rosyjskojęzyczna pojawia się w szczątkowej formie. Jest to o tyle zaskakujące, że studia regionalne są w Rosji bardzo rozpowszechnione. Procesy rozproszenia władzy i regionalizacji kraju spowodowały, że regionalne problemy (i polityka regionalna) stały się jednym z głównych obszarów zainteresowań badawczych. Istnieje olbrzymia ilość prac poświęconych problemom regionalnym. Szczególnie interesujące z punktu widzenia badań podjętych przez doktorantkę

byłyby publikacje ИСЭРТ РАН (przede wszystkim prace prof. Владимира Ильина), a także publikacje rosyjskich geografów politycznych, jak np. Владимир Колосов. Brak rosyjskiej literatury przedmiotu jest słabą stroną przedłożonej pracy, a nieuwzględnienie prac rosyjskich badaczy w rozdziale poświęconym zachowaniom wyborczym jest karygodne (ilość wartościowych opracowań rosyjskich autorów zajmujących się tą tematyką jest naprawdę duża).

Dla przykładu, doktorantka mogłaby zwrócić uwagę m.in. na publikację pt. *Региональные аспекты гражданской активности в современной России (на примере Ярославской Области)* i porównać swoje badania z prowadzonymi przez rosyjskich badaczy. Jest to dość nowa publikacja, więc jest to raczej zalecenie na przyszłość.

### **Język**

Doskonale rozumiem wybór języka angielskiego jako języka rozprawy. Umożliwi to doktorantce umiędzynarodowienie jej badań, pozyskiwania grantów i stypendiów, a sprawne posługiwanie się językiem angielskim ułatwi mobilność międzynarodową. Będzie to zasłużona nagroda za pracę, którą doktorantka włożyła w przygotowanie rozprawy w języku angielskim. Doceniam to, ale mam w pamięci prace Ludwiga Wittgensteina i jego słowa, że granice mojego języka oznaczają granice mojego świata. Ukształtowany język jest jednym z najistotniejszych czynników odpowiedzialnych za kulturowe zróżnicowanie treści oraz mechanizmów postrzegania i myślenia o rzeczywistości. Człowiek tylko wtedy może dostrzec, uporządkować, zdefiniować i odpowiednio zareagować na otaczające go zjawiska, gdy potrafi podciągnąć je pod pewną ogólniejszą kategorię. Wśród tych kategorii porządkujących najważniejsze są słowa języka.

Język angielski nie jest dla Pani mgr Zuzanny Brunarskiej językiem rodzimym. Jego zastosowanie może zwyczajnie ograniczać precyzję wypowiedzi i możliwość prowadzenia bardziej złożonych analiz. Prace naukowe, zwłaszcza te, które decydują o naszym awansie zawodowym, radziłbym pisać w języku polskim. Daje on nam pełniejsze możliwości wyrazu. Poszczególne rozdziały i wyniki badań można później tłumaczyć na język angielski i upowszechniać na forum międzynarodowym.

Reasumując, pomimo uwag i zastrzeżeń, które mam wobec przedstawionej rozprawy doktorskiej, jest ona interesującym i udanym studium dotyczącym regionalnych różnic występujących w społecznych praktykach i relacjach państwo-społeczeństwo we współczesnej Rosji. Na uwagę zasługuje dobre przygotowanie merytoryczne doktorantki do

prowadzenia samodzielnych badań. Uważam, że rozprawa doktorska Pani mgr Zuzanny Brunarskiej spełnia wymogi określone w ustawie z dn. 14 marca 2003 r. Wniosuję o dopuszczenie mgr Zuzanny Brunarskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Gdańsk, dn. 20.08.2016

Dr hab., prof. UG Jakub Potulski